



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. VII:2009

Nr 20 (212)

Data odczytu: 17.6.2009

Data wydania: 17.6.2009

773. spotkanie

Studium Wiedzy „Życie i działalność ks. dr ppłk Władysława Łęgi (1889-1960)”.

Wykład VII:

dr Jerzy Krzyś

Ks. dr ppłk Wł. Łęga jako wojskowy

Ks. W. Łęga przez przeszło 24 lata chodził w mundurze wojskowym, służąc przymusowo w armii niemieckiej jako sanitariusz a następnie w Wojsku Polskim, pełniąc funkcję kapelana i proboszcza parafii wojskowej w stopniu podpułkownika. Przyjrzyjmy się nieco dokładniej temu życiorysowi - duszpasterza w mundurze:

I . POCZĄTKOWY OKRES SŁUŻBY W ARMII NIEMIECKIEJ

Pierwsze miesiące kapłaństwa ks. W. Łęgi przypadły akurat na czasy wielkiego zaostrzenia stosunków międzynarodowych w Europie, co doprowadziło w sierpniu 1914 do wybuchu wojny.

Pełnił wówczas funkcję księdza wikarego w miejscowości Szczuka powiat brodnicki., ale był wysyłany często na zastępstwa np. do Rogóźna, do Grodzicznej pod Iławą. Szczuka, położona 3 kilometry od granicy niemiecko-rosyjskiej, znalazła się w strefie nieczyjej i była często nawiedzana przez wojska stron wojujących. Ksiądz trwał na swojej placówce do dnia 12 I 1915 roku, kiedy to otrzymał wezwanie do wojska niemieckiego do Torunia. Stamtąd został odesłany do Gdańska na przeszkolenie jako sanitariusz. Ale najpierw musiał przejść całe szkolenie rekruckie, a więc musztrę, chwytty bronią, strzelania i ćwiczenia w terenie. Po przysiędze, odbył praktykę w szpitalu polowym i garnizonowym w Gdańsku. Nauka zaopatrywania ran, pielęgnacji chorych, asystowania lekarzom była zakończona egzaminem w zakresie pracy sanitariusza.

Ale w drugiej połowie marca, został niespodziewanie skierowany do czołówki duszpasterskiej, wyposażonej w kapliczkę samochodową typu Emanuel, ufundowaną przez katolików diecezji chełmińskiej. Po otwarciu tylnych drzwi powstawał od razu ołtarz z tabernakulum. Posiadano pełne wyposażenie liturgiczne i torby sanitarne oraz popularną literaturę katolicką do rozdawania żołnierzom. Czołówkę stanowiło dwóch księży i dwóch kierowców. Na drogę ks. Łęga otrzymał nowy mundur polowy szeregowca. Pierwszym etapem pracy były Suwałki, służące jako baza, skąd wyjeżdżano do jednostek na froncie. W miarę przesuwania się frontu wskutek zwycięstw niemieckich, bazami dalszymi były Kowno, Wilno oraz Szumsk (między Wilnem a Smorgoniami). Tutaj był duży szpital epidemiczny, leczący także cywili. Ksiądz kapelan, dalej w stopniu i z żoldem szeregowca, odwiedzał ofiarnie katolickich żołnierzy, jadąc do nich w czasie roztopów nawet konno. Ponieważ wygłaszał kazania po

polsku i bratał się z rodakami, ks. Łęga został w marcu 1916r. „poproszony” o złożenie dymisji z funkcji kapelana.

Zaraz został na miejscu zdemobilizowany i powrócił do macierzystej diecezji chełmińskiej. Pełnił dalej Służbę Bożą w Grucznie.

II. DRUGI OKRES SŁUŻBY W ARMII NIEMIECKIEJ (10 III 1917- 13 V 1919)

W wyniku poszukiwania rezerw osobowych, ks. W. Łęga został ponownie powołany do wojska i po przeszkoleniu doskonalącym, pełnił funkcję sanitariusza w lazarecie, przypuszczalnie w Grudziądzu. Jednak w styczniu 1918r. został wysłany na front zachodni, niemiecko-aliancki, w szeregach 402 grudziądzkiego pułku piechoty. Początkowo był sanitariuszem i „pisarkiem” w pułkowym punkcie medycznym („rewirze”), a potem został skierowany do 1. kompanii I batalionu, czyli innymi słowy do okopów. Poznał tutaj w całej pełni żołnierską niedolę, głód, wilgoć, strach, cierpienie i śmierć kolegów przez szereg miesięcy pełniąc służbę liniowego sanitariusza, dosłownie „pierwszego kontaktu” w zranieniach. W dniu 1 VII 1918 r. I i część III batalionu 402 pp została otoczona przez Amerykanów i poddano się. Rozpoczęła się niewola. Konwojujący Francuzi bardzo źle obchodzili się z jeńcami niemieckimi przed przekazaniem ich do obozu pod zarządem amerykańskim. Potem sytuacja zmieniła się radykalnie. Szeregowiec W. Łęga był nadal sanitariuszem w obozie w Gievres oraz po przenosinach w nowym obozie w St. Pierre des Corps koło Tours. Tam zaczął też pełnić funkcje kapelańskie. Dwa razy w tygodniu wyjeżdżał odwiedzać chorych jeńców w szpitalu w samym Tours. Ponieważ w obozie przebywało około trzystu Polaków objął ich opieką a ponieważ było dużo czasu organizowano kółka samokształceniowe i językowe, na których wiele wykładał ks. Łęga, biegle władający także językiem francuskim.

Nastąpił głęboki rozdzwiek między Polakami w niemieckich mundurach a Prusakami zaraz po ogłoszeniu Niepodległości Polski. Polacy starali się, bowiem, a intensywniej od stycznia 1919 r., o wcielenie do formujących się polskich oddziałów. Ale dopiero w maju przyjechała polska misja wojskowa i zwolniła wszystkich Polaków. Sanitariusz szeregowiec W. Łęga został też zwolniony i uzyskał odprawę za pracę w obozie w kwocie 1 dolara za każdy dzień. Za te pieniądze kupił zaraz w Tours cywilne ubranie, zrzucając niemiecki mundur, przez który tyle wycierpiał. Udał się następnie do Paryża, do Naczelnego Dowództwa Armii Polskiej we Francji, aby wreszcie służyć polskiej Ojczyźnie.

III. W WOJSKU POLSKIM (15 V 1919 – ok. 20 IX 1939)

Po załatwieniu formalności w Paryżu, ks. W. Łęga, już jako oficjalny kapelan, został skierowany do 7. dywizji, formującej się w Lotaryngii. Z tzw. Armią Hallera wrócił do kraju, Najpierw był kapelanem w Częstochowie, a następnie został przeniesiony na stanowisko duszpasterza w 15. pułku strzelców pieszych następnie przemianowanego na 49 Pułk Strzelców Kresowych. Pułk ten walczył na Kresach Wschodnich. Dodatkowo ks. kapelan pełnił nieetatową funkcję oficera oświatowego. Zastąpił z organizowania żołnierskich bibliotek i herbaciarni-świątlic dla zagospodarowania wolnego czasu strzelcom. 16 III 1920 r. został skierowany do akcji agitacyjnej przed plebiscytem na Powiślu i Mazurach. Formalnie został zdemobilizowany Rozkazem Biskupiej Kurii Polowej. Był funkcjonariuszem komisji plebiscytowej w Sztumie. Nakłaniał do głosowania na Rzecz Polski. W lipcu został wcielony ponownie do wojska.

W ciężkich okresach wojny 1920 r. był kapelanem rannych i chorych w Szpitalu Okręgowym DOK „Pomorze” w Grudziądzu, w 3. Szpitalu Okręgowym w Krakowie i 705 szpitalu polowym w Mirze pod Nowogródkiem. Po przejściu wojska na stopę pokojową został w II 1921 r. przeniesiony do 73. pułku piechoty na Górnym Śląsku. Do rozrzuconych kompanii jeździł konno. W dniu 1 VII 1921 otrzymał stopień majora, a także przydział do

Grudziądz na stanowisko nowo utworzonego (18 II 1921) Rejonu Duszpasterskiego z garnizonami w Chełmnie, Chojnicach, Gniewie Grudziądzu, Grupie oraz Starogardzie. Jak wiadomo – ks. ppłk Łęga pozostał już w Grudziądzu aż do wybuchu wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 roku.

Wojskowe duszpasterstwo otrzymało duży kościół poniemiecki, własności państwa, na tzw. górze Garnizonowej (wówczas przy ul. Fijewskiej). Został on troskliwie dostosowany do sprawowania liturgii katolickiej i konsekrowany 10 VII 1921 r. przez biskupa polowego WP gen. dyw. dra Stanisława Galla. W ołtarzach złożono relikwie Świętych Justyny, Konstantyna, Marcelina i Maurycego. Początkowo należeli do tego kościoła tylko sami żołnierze, którzy zwartymi kolumnami w niedziele i święta (nieraz z orkiestrą, a zawsze ze śpiewem) maszerowali na nabożeństwa. Byli to piechurzy, artylerzyści, żandarmi i ułani z grudziądzkich jednostek północnej części miasta.. Podchorążowie z CWK natomiast mieli osobne Msze św. w kościele przy Bydgoskiej, które odprawiał odrębny kapelan-wikary.

W następnych latach zadbano troskliwie o wystrój kościoła. Ściany odmalowano, wzorując się na motywach kaszubskich, które bardzo lubił ksiądz proboszcz. Było to dzieło art. mal. Wacława Szczeblewskiego. W głównym ołtarzu umieszczono podobiznę św. Stanisława, adorowanego przez dwóch klęczących husarzy. Wykonano też boczny ołtarz w tym oryginalnym dwunawowym kościele.

Założono we wnętrzu świątyni instalację elektryczną. Zakupiono dwa nowe dzwony i dwa konfesjonały. Otoczenie kościoła ogrodzono i wylano betonem. Do parafii należał także cmentarz (górnny), na którym pochowano wielu obrońców Ojczyzny z 1920 roku oraz oficerów, a wśród nich dwóch generałów dywizji. Z inicjatywy ks. Łęgi założono drugi, dobrze ogrodzony, cmentarz, ściśle wojskowy (dolny) z jednolitymi nagrobkami. Cmentarze były bardzo dobrze utrzymane. Od maja 1926r. do pierwotnie ściśle wojskowej parafii należały także rodziny wojskowych (na mocy p. VII konkordatu). Ale koło kościoła nie było plebani, przeto kancelarię parafialną urządził ks. kapelan w swojej willi przy ówczesnej ulicy ks. Kujota nr 48. Troską proboszcza wojskowego (urzędowo zwanego administratorem parafii oraz starszym kapelanem) była też objęta kaplica w miejscowym szpitalu garnizonowym. Sama parafia należała pod względem gospodarczym do 65. pułku piechoty, w którym po reorganizacji było wiele kadry z dawnego 49. hallerowskiego pułku. Ksiądz Łęga był z nią mocno związany. Terytorialnie do parafii należały garnizony w Grudziądzu, Grupie, Świeciu i w Chojnicach. Wśród szerokiej dodatkowej pracy społecznej i charytatywnej nie pomijał inwalidów wojennych oraz wdowy i sieroty po wojskowych, założył, bowiem Towarzystwo Opieki nad Żołnierzami.

Był powszechnie lubiany, czego dowodem były obchody dwudziestopięciolecia kapłaństwa (23 IV), które zorganizował specjalny komitet z płk. Witoldem Andruszewiczem na czele. Miała miejsce procesja z koszar 65. pp do kościoła św. Stanisława, tam uroczysta Msza św. z udziałem chóru garnizonowego, a następnie okolicznościowa akademia w Domu Żołnierza przy obecności liczego duchowieństwa, przedstawiciele wojska i miejscowych władz, gorąco oklaskujących Jubilat.

Kiedy przedstawiano Jego zasługi na jakże wielu polach, (Goniec Nadwiślański z 23 IV 1939 r.). Jubilat odpowiedział, że zawsze starał się być tylko dobrym **ż o ł n i e r z e m C h r y s t u s o w y m?**

O świcie w dniu 1 września (w piątek) padły na kościół garnizonowy pociski dalekosiężnej artylerii niemieckiej, rozpoczynające bitwę o Grudziądz, jakby to kościół ten był jakimś ważnym obiektem strategicznym. Zarządzono ewakuację. Z chwilą wkroczenia wojsk niemieckich, ustała całkowicie działalność parafii św. Stanisława. Nie ma przekazów o działalności ppłk. ks. W. Łęgi w czasie walk Wojska Polskiego we wrześniu 1939 roku. Przypuszczalnie towarzyszył 16. grudziądzkiej dywizji piechoty, ale potem wraz z jakimś oddziałem lub wcześniej ze szpitalem polowym (organizowanym przez grudziądzką Filię 8.

Szpitala Okręgowego), dotarł do Lwowa, gdzie przebywał podczas okupacji radzieckiej, ukrywając się.

BIBLIOGRAFIA:

- Andruszewicz W.: Mowa na obchodach Jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ppłk. ks. W. Łęgi, Goniec Nadwiślański z 23 IV 1939 r.
- Chrystusowy Ordynans, numer specjalny z 8 VI 2008 (Biuletyn parafii św. Stanisława biskupa i męczennika i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grudziądzu).
- Łęga w.: Kościół i parafia Św. Stanisława, w: Kościoły i klasztory grudziądzkie, Grudziądz 1928.
- Łęga W.: Z mych wrażeń wojennych (1915-1919), Grudziądz 1922.
- Powierski J.: Władysław Łęga 1889-1960, w: Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875-1975, Warszawa-Poznań-Toruń 1975.
- Wolnikowski A.: Władysław Jan Łęga, w: Rocznik Grudziądzki, tom II (1961). (Tam bibliografia prac W. Łęgi 135 pozycji.)

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.